

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — 1 kwartał 6. 60. : : 8. — :
miesięcz. 2. 20. : : 2. 70.w Niemczech: miesięcznie 4 kor.
w innych krajach . . . 4 .

Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 54L.

Telefoniczno i telegraficznie depesze

„Słowa Polskiego“.

Wieloka Kasa oszczędności przed trybunałem kasacyjnym.

Wiedeń, 17 październ. Wczorajsza rozprawa w sprawie wielkiej Kasy oszczędności przed trybunałem kasacyjnym miała przebieg dość zajmujący.

Pierwszy zabrał głos adwokat dr. Gross z Krakowa, obrońca Wimmera i Linkera. Wystąpił on przeciw przesłuchaniu rzeczoznawcy Salika, który w jednej osobie był komisarzem śledczym, świadkiem, rzeczoznawcą i sędzią. Obrońca wyraził swe ubolewanie, z powodu, że nie dopuszczono do rozprawy, innych znawców, tem więcej, że obrona wykazała cały stek błędów i mylnych zestawień liczbowych, dokonanych przez p. Salika, na podstawie aktów. Mowca skrytykował dalej pytania, postawione sędziom przysięgłym.

Z kolei zabrał głos obrońca Markusa Blatta, dr. Mikocki.

Mowca podniósł w swej mowie wielkie zainteresowanie, jakie ta sprawa wywołała. Klient jego, jak zapewniał obrońca, nie brał tak wielkiego udziału w czynach zbrodniczych, które mu zarzucają, przeciwnie, udział jego był bardzo mały.

Mowca również wystąpił przeciw pytaniom, postawionym sędziom przysięgłym.

Dr. Hönlmann, obrońca Seidenfrau, oświadczył, że jego klient tylko żartem był nazywany dyrektorem Kasy oszczędności w Wieliczce, a to dlatego, ponieważ on pośredniczył między Kasą a chcącymi zaciągnąć pożyczki. Na klienta jego nałożono największą karę. Cały proces był tak przeprowadzony — twierdził dr. H. — że można było nabrać przekonania, iż wyrok był już z góry ułożony.

Następnie zabrał głos generalny prokurator dr. Girtler v. Kleeborn. Przemawiał on prawie trzy godziny. Żądał odrzucenia zażalenia nieważności wszystkich obwinionych. Trybunał kasacyjny nie może wchodzić w rozpatrywanie nowych merytorycznych dowodów, bo nie kwestyją faktyczną, ma on się zajmować, lecz formalną. Wprawdzie może on w wyjątkowych wypadkach zarządzić rewizję i powtórne przeprowadzenie procesu, prokurator sędzi jednak, że w obecnym wypadku nie jest to wcale potrzebnem, gdyż nie dzieło się przeciw ustawie, a zasądzenie było — zdaniem prokuratora — zupełnie słusne.

W odpowiedzi na wywody prokuratora dra Girtlera, zabrał głos dr. Goldhammer.

Omawiał on rzecz ze stanowiska zasadniczego, obejmując swą mową wszystkich oskarżonych. Zaprotestował najpierw przeciw ograniczeniom prawa obrońcy, podniósł że generalna prokuratura nie odpowiada intencjom ustawodawcy, gdyż zamiast być żywym obrazem ustawy, stała się zwolna uosobieniem oskarżenia i proklamowania nieomyślności wyroku pierwszej instancji. To nie da się pogodzić ani z wymogami ustawy, ani też z żądaniami społeczeństwa. Następnie dr. G. omawiał kwestyję listu Seidenfrau'a i wywołał, że Seidenfrau listu tego nie mógł napisać. Podawszy jeszcze raz krytyce pytanie, postawione sędziom przysięgłym, obrońca zakończył swe plaidoyer prośbą u nieważnienie wyroku ze względu na to, że formalna strona procesu nie odpowiadała ustawie.

O godzinie wpół do czwartej odroczone rozprawę do dziś, do 2 godziny popołudniu. Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

Zatwierdzenie burmistrza m. Berna.

Berno mor., 17 październ. Cesarz zatwierdził wybór dra Augusta Wiesera na burmistrza Berna.

Oskarżenie pośmiertne.

Wiedeń, 17 październ. Dla ilustracji depeszy korespondenta Timesa o rzekomych nieprawidłowych rozkazach, wydanych swego czasu przez zmarłego kapitana Thomana, Wiener Abendpost reprodukuje depeszę francuskiego posła w Pekinie, Pichona, z dnia 7 sierpnia bież. roku, w której powielano:

„Trzymamy się jeszcze dzięki heroizmowi żołnierzy francuskich i austro-węgierskich“.

Wiener Abendpost dodaje od siebie, że depesza stoi w jaskrawej sprzeczności z doniesieniami

korespondenta Timesa. Jedno już dziś można powiedzieć, że jeżeli z powodu komendy wojsk międzynarodowych w Pekinie objawiały się z osobistych pobudek płynące różnice zdań, to jest faktem, że sp. kapitan Thoman przez wszystkie oddziały wojsk, aż do chwili bohaterskiego zgonu swego, uważany był jako rzeczywisty dowódca operacji wojskowych w Pekinie. Tak samo samo jest faktem niezawodnym, że Thoman rozkazów swych nie wydawał na wiatr, lecz tylko na podstawie dokładnie zbadanych i wiarygodnych informacji.

Wiedeń, 17 październ. Fremdenblatt odpiera zarzuty, poczynione przez Timesa austriackiemu kapitanowi Thomanowi.

Angielski poseł Macdonald starał się zawsze w tych krytycznych chwilach odgrywać pierwszorzędą rolę, co mu się jednak nie udawało, nie dziwi więc, że angielskie poselstwo było rozgoryczone na Thomana, ale to nie jest powód chyba, — aby napadać niesłusznie na walecznego żołnierza.

Ciągnięcie losów serbskich.

Belgrad, 17 październ. Przy wczorajszym ciągnięciu 2 pr. losów serbskich, główna wygrana 90.000 fr. padła na serię 1697 nr. 31, druga wygrana 10.000 fr. na s. 6555 nr. 8, trzecia 3500 fr. na s. 2708 nr. 18.

Król saski Albert ciężko chory.

Drezno, 17 październ. Stan zdrowia króla Alberta, cierpiącego od dłuższego czasu na chorobę pęcherza, pogorszył się.

Rada gabinetowa w Paryżu.

Paryż, 17 październ. W pałacu elizejskim odbyła się wczoraj Rada gabinetowa, na której uchwalono ustawić termin zwołania parlamentu na 6 listopada. Minister spraw zagr. Delcassé stwierdził, że wszystkie mocarstwa przyjęły notę francuską w kwestyji chińskiej przychylnie i uważają ją za podstawę dalszych rokowań. Minister zawiadomił dalej, że Lihunczang żołnierzom, należącym do t. z. „Czarnych flag“, tudzież wojskom Kwangst'a, które wyruszyły do Kwan, aby udać się stamtąd do Szanhi do dworu cesarskiego, rozkazał powrócić do Kantonu.

W sprawie premij cukrowych.

Paryż, 17 październ. O rokowaniach w kwestyji premij cukrowych słychać, że narady między delegatami Niemiec i Austro-Węgier z jednej — a Francji z drugiej strony jeszcze trwają. O prawdopodobnym wyniku tych narad wyrażają się bardzo pesymistycznie. Jak się zdaje zostanie utrzymany status quo i nie przyjdzie nawet do zwołania zamierzonej konferencji w Brukseli.

Wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 17 październ. Jak Biuro Reuteru donosi, w kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że ponowny wybór Mac Kinleya jest zapewniony, chyba żeby się zdarzyło coś nadzwyczajnego i wcale nieprzewidzianego.

Rada m. Berlina a cesarzowa.

Berlin, 17 październ. W kołach konserwatywnych zbierają podpisy na adres gratulacyjny dla cesarzowej w dniu jej urodzin. Ma to być demonstracja, skierowana przeciw Radzie miejskiej, która, jak wiadomo, uchwaliła nie gratulować monarchini w dniu urodzin, gdyż cesarzowa poddała gospodarckę Radę zbyt ostrej krytyce.

B. prezydent Transvaalu, Krüger w Europie

Bruksela, 17 październ. Czynią już tu przygotowania na przyjęcie Krügera; 160 stowarzyszeń wybrało komitet, celem urzędzenia pochodu z pochodniami na przyjęcie Krügera.

(Nie wiadomo dotychczas, gdzie wyląduje Krüger, w Tryeście, czy też w Marsylii, skąd przez Lyon i Paryż udałby się do Amsterdamu.)

Rząd francuski nie bardzo sobie życzy wylądowania Krügera w Marsylii, ze względu na obecny, trochę przyjaźniejszy stosunek do Anglii. Red.)

Wybory w Anglii.

Londyn, 17 październ. Wybory do Izby gmin skończone z wyjątkiem jednego. Wybrano 332 konserwatywnych posłów, 69 unionistów, 186 liberalnych i zastępców robotników, 82 nacjonalistów. Większość rządowa wynosi 132 głosów.

Proces Daszyńskiego.

Kraków, 17 październ. Na popołudniowej rozprawie, trybunał ogłosił swoje uchwały, odrzucające wszystkie wnioski obrońcy i obwinionego, przed południem postawione. Obwiniony p. Daszyński zażądał wezwania jako świadków odwodowych pp. Jana Englischa, Samuela Heckera, Wiktora Balandy, Adama Matejki, adwokata dra Garfeina, Wilhelma Feldmana i dra Zygmunta Marka na okoliczności, że podczas krytycznego przedstawienia znajdował się pod przymusem moralnym z powodu prowokacji aktora, który ucharakteryzował się na jego podobieństwo; dano na dowód, że obwiniony wzywał zebranych do rozejścia się i że ich uspokajał; że zarządzenia Wolanteckiego wywoływały coraz to większy zamęt, a dopiero interwencya obwinionego wpłynęła na to, że komisarz policji poszedł za kulisy i odwołał przedstawienie sztuki, a to spowodowało natychmiast spójność u publiczności.

Prokurator sprzeciwił się wszystkim powyższym wnioskom. Trybunał powołał później uchwały.

Dalej przesłuchano świadków Jana Mikuckiego, Eustachego Koterkińskiego, ajenta policyjnego Feliksa Hermana, Ignacego Cwiklicera oraz Aug. Boraczka, którzy zeznawali różno szczegóły o zająciu w teatrze, w czasie przedstawienia „Kusicieli Ludu“.

Przewodniczący podał do wiadomości, że woźny nie mógł odszukać dyrektora teatru Reckiego i dostawić go do rozprawy, z powodu wyjazdu do Lwowa.

Na wniosek obrony, do którego przychylił się p. prokurator, trybunał uchwalił wezwać policję o wyszukanie i dostawienie do rozprawy p. Reckiego we środę na godzinę 8 rano.

Odczytano dalej zeznanie świadków Hermana Grodzkiego i Berwalda, poczem obwiniony p. Daszyński postawił wniosek o wezwanie do rozprawy, jako świadka p. Jana Englisza na dowód, że Recki mówił do niego, że musi grać sztukę, aby zadosyć uczynić życzeniu p. delegata Laskowskiego i dlatego gotów jest opuścić ustępy, dotyczące socjalistów.

Dalej wezwania jako świadków pp. delegata Laskowskiego i dyrektora policji Korotkiewicza, na okoliczność, że delegat Laskowski chciał trzeciego przedstawienia sztuki i że sztuki nie wystawiono dlatego, że wojskowość odmówiła muzyki, z powodu gorszącej treści sztuki, oraz na okoliczność, że delegat Laskowski uchwalił snwencyę Reckiemu.

Wreszcie jako świadka Teodora Kalitowskiego, radcę prokuratoryi, na okoliczność, że chciał cofnąć sztukę, a na to nie zgodził się Laskowski, a dopiero wojskowość odmówieniem muzyki rzecz rozstrzygnęła, oraz na okoliczność, że żaden teatr jego sztuki wystawić nie chciał i żeby p. Kalitowski dał publicznie obwinionemu satysfakcyę, jaką mu dał prywatnie.

Odczytano zeznanie jeszcze aktora Szczurkiewicza, który grał rolę agitatora; zeznał on, że nie był ucharakteryzowany na podobieństwo obwinionego.

Odczytano wreszcie orzeczenie karne starostwa, którem p. Daszyński i 6 innych członków partyi skazanych zostało na areszt w drodze policyjnej, oraz konstatacyę karną p. Daszyńskiego, który był 7-krotnie na grzywny skazany za obrazę starego parlamentu i przestępstwa prasowe.

O godzinie 1/4 10 rozprawę odroczone do dziś (środy), godz. 8 rano.

Przed wyborami.

Tarnopol, 17 październ. Na zapytanie komitetu kahalno-klerykalno-magistrackiego — wystosowane telegraficznie do 30 miast, czy wysyłają delegata do komitetu centralnego, nadeszła wczoraj odpowiedź przecząca od 27 miast, natomiast od 3 miast nadeszła odpowiedź twierdząca. Burmistrz przedłożył wczoraj ten wynik komitetowi, który uchwalił również nie wysyłać delegata.

Cieszyn, 17 październ. Komitet centralny polski uchwalił kandydatury dra Michejdy i p. Stwiertni. Kandydatury te jednak muszą być jeszcze zaaprobowane przez czeski komitet wyborczy.

Przeciw kandydaturze Michejdy, Czesi nie będą występowali, nie przyjmą zaś, jak się zdaje, kandydatury p. Stwiertni, albowiem z kurii V. chcą stawiać własnego kandydata.

Praga, 17 październ. N. Listy donoszą z Wrocławia, że arc. Kohn polecił duchowieństwu austriackich dycezyj, ażeby przy wyborach do parlamentu popierali tylko kandydatów klerykalnych.

Wiedeń, 17 października. Na zaproszenie dr. Kathreina, odbędzie się dziś, we środę, w gmachu parlamentu zebranie członków katolickiej partii ludowej, w którym wezmą udział także: Fuchs, Dipauli i Ebenhoch. Omawiana będzie sprawa uchylenia przysięgi parlamentu zdolnym do pracy.

Ebenhoch konferował wczoraj z Fuchsem, a Kathrein z prezesem ministrów Koerberem.

Innsbruck, 17 października. Odezwa wyborcza połączonych stronnictw: niem. postępowego i narodowego w Tyrolu zwraca się ostro przeciw klerykałom i żąda sprawiedliwej ugody z Węgrami oraz bezpośredniego tajnego głosowania.

Saaz, 17 października. Zgromadzenie rolników uchwaliło mandat z IV. kurii powierzyć zamiast Kittlowi, Schoenererowcowi, który dotychczas mandat ten piastował, innemu kandydatowi, któryby się przylączył w parlamencie do grupy agrarystów.

Z centralnego Związku przemysłowców austriackich.

Wiedeń, 17 października. Na wczorajszym posiedzeniu wydziału wielkiego centralnego Związku przemysłowców austriackich, na które przystąpiły zastępców prawie wszystkie Związki w Wiedniu i na prowincyi, przyjęto z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie o przedwstępnych robotach około autonomicznej taryfy celnej, przeprowadzonych przez połączone Izby handlowe. Po wyrażeniu jednogłośnie podziękowania za to wiedeńskiej Izbie handlowej, nastąpiło sprawozdanie o krokach, jakie przydyum Związku zamysła uczynić w sprawie węglowej, poczem uchwalono petycję w sprawie budowy dróg wodnych.

Sekretarz Grunzl omawiał następnie projekt ogólnych przepisów ochronnych dla zakładów przemysłowych, wypracowany dla komisji zapobiegania wypadkom przez centralny inspektorat przemysłowy. Mowca na kilku przykładach wykazywał niemożliwość przeprowadzenia niektórych postanowień projektu. Zebrani uchwaliли wystosować do komisji dla zapobiegania wypadkom opinię, w myśl referatu powyższego.

Doktor Licht referował sprawę ograniczenia pracy robotników pomocniczych, dzieci i kobiet, które to ograniczenie inspektorzy przemysłowi mają zamiar w życie wprowadzić. Wydział w tej mierze uchwalił rezolucję, w której ubolewa, że takie projekta bywają, z urzędu podawane do publicznej wiadomości, zanim fachowy związek przemysłowców, oraz rada przemysłowa nad nimi przeprowadzi obrady.

Rocznica zniesienia rozporządzeń językowych.

Berno (mor.), 17 października. Jutro, jako w pierwszą rocznicę zniesienia rozporządzeń językowych dla Czech, odbędzie się w Morawskiej Ostrawie wielkie zgromadzenie ludowe.

Katastrofa przy budowie.

Prosojajów (Prosswitz) na Morawach, 17 października. Przy budowie nowego gimnazjum czeskiego, spadła tu wczoraj nowa, dopiero co ustawiona fasada gmachu i ciężarem swoim przywaliła pracującym robotnikom. Pięć osób zginęło na miejscu, dziesięć odniosło ciężkie rany. Jeden z rannych umarł w drodze do szpitala.

Prosojajów (Prosnitz, Morawa), 17 października. Wskutek zawalenia się górnej części fasady budującego się tutaj gimnazjum czeskiego, spadło z rusztowania 10 robotników, z których 7 zginęło a 3 ponieśli ciężkie skałecznia, dwaj z nich są ranni śmiertelnie. W liczbie ciężko skałeczonych znajduje się także dozorca budowy. Śledztwo wdrożono. Wypadek nastąpił prawdopodobnie przez oderwanie się niewyściętego jeszcze gzymsu, wskutek wczorajszego deszczu. Rzekomo miał dozorca, mimo przestróg budowniczego, zarządzić dalszą robotę w miejscu zagrożonym.

Zaręczyny królowej.

Haga, 17 października. Dziennik urzędowy zamieszcza proklamację o zaręczynach królowej Wilhelminy z Henrykiem, księciem meklembursko-szweryńskim.

Szef sądownictwa w Anglii.

Londyn, 17 października. Master of Rolls lord Alverstone zamianowany został w miejsce zmarłego Russela, szefem sądownictwa (lord chief justice).

„Fort Chabrol“.

Paryż, 17 października. W „forcie Chabrol“ przeprowadzono rewizję domową i skonfiskowano papiery, z których wynika, że na nowo ukonstytuowano ligę antysemityczną, co jest sprzeczne z ustawą.

Wypadki w Alpach.

Zurich, 17 października. Turysta Köller z Frankfurtu, spadł z wierzchołka Stockhornu i odniósł bardzo ciężkie obrażenia.

Interlaken, 17 października. Trzech studentów, którzy udali się onegdaj na szczyty Jungfrau, dotychczas nie zdołano odszukać.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 16 października. Lord Roberts telegrafuje z Pretorii 15 bm., że generał French i puł-

kownik Mahon w ostatnich dniach stoczyli kilka znaczniejszych potyczek z Boerami, którzy każdym razem zostali pobici, jednakże i Anglicy ponieśli dotkliwie straty w ludziach. Padło mianowicie kilku oficerów i kilkunastu żołnierzy, a 25 żołnierzy i 3 oficerów jest rannych.

Sytuacja w Chinach.

Wiedeń, 17 października. Okoliczność, że w ostatnich operacjach w Chinach wojska austro-węgierskie nie biorą udziału, wyjaśnia *Wien. Abendpost* tem, iż obecnie, kiedy już jest dość wojsk lądowych angielskich, niemieckich i włoskich, nie zachodzi potrzeba, aby w kierunku austro-węgierscy, którzy należą tylko do białej marynarki, uczestniczyli w operacjach, odbywających się w większym oddaleniu od wybrzeży. Główny oddział austro-węgierski znajduje się w Pekinie, mała część w Tientsinie, a kilka innych drobniejszych oddziałów pozostawiono jako strażę flag austro-węgierskich na fortach zabranych.

Berlin, 17 października. Według depeszy z Petersburga, *Nowoje Wremia* donosi z Błagowieszczeńska, że generał gubernator Grybski otrzymał od ministra spraw wewnętrznych instrukcję w tym kierunku, aby w częściach obszarów Mandżurji, opróżnionych przez Mandżurów, osiedlili się Rosjanie, którym mają być przyznane prawa kozaków.

Paryż, 17 października. Wczoraj popołudniu doręczył zastępca Niemiec odpowiedź na notę Delcassego. Jak dzienniki donoszą, wystosuje Delcasse niebawem nową notę do mocarstw, która ma sprostować wymianę zdań co do instrukcji, jakie mają być udzielone zastępcom mocarstw w Pekinie.

Londyn, 17 października. Dzienniki wieczorne podały wczoraj z Waszyngtonu depeszę amerykańskiego posła w Pekinie, który donosi, że cesarz chiński pod ochroną wojsk amerykańskich powrócił do Pekinu.

Frankfurt n. M., 17 października. Do *Frankfurter Zig.* donoszą z Szangaju, że cesarz Kwangsu przybył do Singajfu.

Szangaj, 17 października. Dwór chiński wydał edykt, polecający ścięcie tych wiekrólów i gubernatorów, którzy wzbraniłi się wymordować cudzoziemców.

Tientsin, 17 października. Nowo zamianowany poseł angielski Satow, wczoraj rano udał się do Pekinu. Kontyngent angielski, który jest w drodze do Paotingfu, dotarł aż do Tulisu. Przybył tu wczoraj angielski oddział balonowy.

Proces Hilznera.

Pisek, 17 października. Adwokat L. Hilznera, oskarżonego o morderstwo Hruzówniej i Klumownej, dr. Ondrzeniczek, wniósł wczoraj do sądu szereg wniosków w sprawie cytacji świadków. Izba radna dziś powzięła uchwały.

O dziennikarza.

Rzym, 17 października. Nieprawdziwą jest wieść, jakoby minister spraw zagranicznych Visconti Venosta zażądać miał wyjaśnień od hr. Gołuchowskiego w sprawie wydalenia dziennikarza Borghettiego z Tryestu.

Zamach na policyanta.

Wiedeń, 17 października. Dwudziestosześcioletnia służąca, Fanny Bucholz, wykonała wczoraj zamach na policyanta Kobsiwę, oblawszy go witryolem. Kobsiwa jest ciężko poparzony w twarz. Powodem zamachu była wzgardzona miłość. Służącą aresztowano.

Wiedeń, 17 października. *Wiener Zeitung* ogłasza: ministerstwo skarbu zamianowało zarządcę górniczego Wincentego Graszkeckiego, sekretarzem skarbu dla oddziału salin w lwowskiej krajowej Dyrekcji skarbu.

Berlin, 17 października. *Berliner Tagblatt* zaprzecza doniesienia o dzierzawie wyspy w morzu Czerwonym.

Berlin, 17 października. Dzienniki donoszą, że Rada związkowa zajmuje się projektem ustawy, dotyczącym zakazu przyjmowania w Niemczech austriackich talarów związkowych, (*Vereinsthaler*) od dnia 1 stycznia 1901 z tem, że do 31 marca 1901 talary te będą jeszcze jeszcze można wymieniać w kasach państwa niemieckiego na marki a mianowicie w stosunku 1 talara do 3 marek.

Homburg, 17 października. Para cesarska zabawi tu do 24 bm. Jutro odbędzie się tu na zamku konfirmacja ks. Adalberta.

Homburg, 17 października. Przybył tu kanclerz niemiecki ks. Hohenzollern.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Spazmy modne“, komedia w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 4° R.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa Franciszka Leszczyńskiego z Lwowa do Liska, Romana...

ze Lwowa do Tarnopola i Eustachego Romanowskiego ze Lwowa do Jarosławia, dalej adjunkta budownictwa Stanisława Żeleńskiego ze Lwowa do Krakowa, oraz kancelistę policyi Jana Ouszkiewicza z Przemyśla do Lwowa.

Towarzystwo właścicieli realności odbyło wczoraj o godz. pół do 8 wieczorem, swoje nadzwyczajne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Eplera. Pierwszy punkt programu stanowił odczyt p. Rybowskiego o rozwoju Towarzystwa w ostatnim trzydziestoleciu, poczem przystąpiono do wyboru wydziału. Prezesem wybrano radcę Dobrowolskiego Tadeusza, wiceprezesem zaś p. Neumana Józefa.

Obiecująca młodzież. Wczoraj przy placu Strzeleckim pod l. 13, przytrzymał sadownik Michał Makusz dwu chłopaków, 15-letniego Karola Hołowieckiego i 12 lat liczącego Mikołaja Wierzbowskiego, którzy wyważyli drzwi piwnicy, skradli mu ówierę korca gruszek. Nieletnich włamywaczy odstawiono z fatalnej 13 do aresztów policyjnych, skąd oddani będą sądowi.

Kontrola pospolitego ruszenia odbywa się od dni kilku w magistracie. Do przeprowadzenia tej czynności przeznaczył magistrat aż jednego (!) urzędnika, który otoczony tłumem ludzi, notuje zgłaszających się i potwierdza zgłoszenia.

Jeden człowiek, mimo wysiłku, nie jest w stanie podjąć tej pracy, skutkiem czego setki ludzi wyczekują całymi godzinami na zahatwienie tej białej formalności, trwającej kilka minut.

Cierpią na tem urzędnicy, którzy muszą prosić o całodzienny urlop, by dopełnić obowiązku zgłoszenia się do kontroli, cierpią jeszcze więcej ludzie pracy, tracąc prawie całodzienny zarobek.

Malym stosunkowo wydatkiem, bo przyjęciem na czas tej kontroli trzech lub czterech dyetaryszy, oszczędziłoby się słusznych narzekań i straty czasu, a z nim zarobku tysięcy mieszkańców.

Z armii. Gen.-major Karol Reinisch-Sonderburg, komendant 60 brygady piechoty otrzymał, dłuższy urlop, na jego miejsce zamianowany komendantem 60 brygady piechoty, pułkownik Kamil Obetmayer-Marnach, komendant 5 p. obr. kraj. Podpułkownik 13 p. ul. i komendant zakładu remont w Kleczy dolnej Ludwik Pütz, przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter pułkownika *ad honores*, tudzież krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Major Alfred baron Seluster, przydzielony do zakładu remont w Kleczy dolnej, mianowany komendantem tego zakładu.

Milego pacjenta oddał wczoraj już po raz 8 zarząd szpitala do ukarania policyi. Jest nim awanturnik Mikołaj Hawryszków, zarobnik. Okradł swego sąsiada podczas snu, zabierając mu pugilares s kwotą 4 koron 60 hal. z pod poduszki.

Skradzionymi pieniędzmi począł Hawryszków grać w karty. Chorego, który go wydał, gdyż był świadkiem kradzieży, obili H. w okropny sposób.

Nalagowy ten karcciarz w braku gotówki grał o jadło dzienne, skutkiem czego nieraz się musiał przegłodzić.

Kradzieże. Przy ulicy Św. Teodora skradziono wczoraj wieczorem sztyd z nad sklepu kupca korzeniowego, Józefa Müldbauma.

Pannę Michalową Kuzimirowiczowi skradziono przy ulicy Krętej pozostawioną na chwilę przed sklepem rower marki „Graciosa“ (bez łańcucha) wartości około 500 koron.

Biednej służącej Tekli Jasińskiej skradziono z kieszeni palta wiszącego na ścianie kwotę 11 koron 40 hal.

Przy ulicy Św. Marcina pod l. 15, wyciął jakiś rzezimieszek szybę u okna kuchennego i dostawszy się w ten sposób do mieszkania p. Dawida Singera, skradł wiszący na ścianie zegarek roskopf, tudzież garderobę i bieliznę damską i męską wartości około 100 koron. W dziedzińcu biegał całą noc dny pies łańcuchowy, który jednak nie ostrzegł lokatorów szekaniem.

Wielką kradzież strychową popełniono ubiegłej nocy przy ulicy Blonnej pod l. 4. Złodzieje dostawszy się na strych, okradli konduktora kolejowego, Stanisława Janockiego i urzędnika kolejowego, p. Antoniego Gębicza, zabierając futra, garderobę i bieliznę. Szkoda wynosi przeszło 400 koron.

Służąca Irena Olejnik, rozbiła kufer swej koleżanki i okradła ją doszczętnie. Zdradziły ją dzieci, — które wesły przypadkiem do kuchni.

Elegancki jakiś rzezimieszek wyciągnął p. Feliksowi Semenowiczowi w ul. Słowackiego zegarek srebrny wraz z łańcuszkiem.

Skutki nieostrożnej jazdy. Przy ulicy Sykstuskiej wpadł wczoraj popołudniu do rowu wykopanego dla ukladania rur wodociagowych, parobek Michał Hammer wraz z koniem i wozem. Wedle zeznań świadków, Hammer jechał z góry tak szybko, iż nie był w stanie konia wstrzymać. Brawura ta spowodowała wypadek, który mógł opłacić życiem.

Ogień pokojowy wybuchł wczoraj około pierwszej w południe w mieszkaniu staruszki Rozalii Blumbach przy ul. Teatralnej pod l. 26.

Od iskry z pieca zajął się siennik i łóżko, a ogień spostrzeżono dopiero, gdy odrzwia mieszkania zaczęły płonąć.

Lokatorowie domu ngasili ogień, zanim wezwano straż pożarną.

Zgubicno. Pan B. Steimbach zgubił szpilką do krawatki, wysadzaną 10 brylancikami i szafiorem wartości przeszło 100 kor.

Nowa kolej. Według *Fremdenblattu*, uchwalila wspólna rada gabinetowa także budowę dalmatyńskiej linii kolejowej Serajewo Salonki. Koszta budowy mają być pokryte z nadwyżki dochodów rządu bośniackiego.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 15 października.

W ogólnym usposobieniu tak tutejszej, jak i berlińskiej giełdy nie zaszła żadna zmiana; nie się nie stało, nikt się nie bije, nie ma ani paniki, ani popłochu a kursa przedstawiają obraz kompletnego krachu, t. j. takiego, który nikogo i niczego nie oszczędzi. Krach ten ma jeszcze tę, wcale oryginalną cechę, że w istocie rzeczy nastąpił bez powodu. Mówiono wprawdzie a raczej udawano, że pogorszenie koniunktury handlowo targowej dla produkcji górniczej jest początkiem wszystkiego złego; mało kto jednak zastanowił się nad tem, że w gruncie rzeczy to pogorszenie koniunktury dotąd istotnie albo wcale nie, albo tylko bardzo nieznacznie nastąpiło. Pozostaje ono w dziewięciu dziesiątych wypadkach na papierze i jest przedmiotem teoretycznych dotąd elucubracyj, zajmujących się kwestyą następstw upadku koniunktury, ale jego samego jeszcze nie odczuwa się, a wszystkie publikowane dotąd sprawozdania, szczególnie niemieckich towarzystw górniczych nietylko wcale o upadku koniunktury nie wspominają, lecz przeciwnie, wyrażają się z zaufaniem o przebiegu następnego roku swej produkcji. Wszystkie jednak racjonalne i z rzeczywistością zgodne momenta nie trażają dziś do przekonania targów w Wiedniu i w Berlinie; obydwa, jakby zaślepione leżą z fatalizmem iście orientalnym w przepaść a wszelkie przedstawienia i refleksje pozostają bezskuteczne. Nawet nawoływania najpoważniejszych dzienników pozostały bez skutku.

Tak zwany „cichy krach“ idzie niepowstrzymanie dalej, porywając za sobą coraz nowe ofiary w sposób zupełnie normalny: spadające kursa wywołują egzekucje, te zaś powodują dalszy spadek kursów, formalne błędne koło. Jak z niego wyjść, na razie nikt nie umie powiedzieć; niektórzy utrzymują, że trzeba będzie obecną sytuację przecierpieć, aż do wyników wyboru nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, a opierają się oni na tem, że ewentualna zmiana w kierunku rządów państwowych nie wywiera nigdzie tak daleko sięgających skutków, jak właśnie w północnej Ameryce. Oczekują więc że zesłabły ruch ekonomiczno-przemysłowy, absorbowany ogólnym zajęciem się wyborami, powinien z chwilą dokonania wyborów, niezawodnie w duchu dotychczasowych rządów skonsolidować się napowrót i wywrzeć swój dobroczynny wpływ na stosunki kontynentalne. Jak więc z Północnych Stanów, z chwilą zachwiania tamtejszej koniunktury dla produkcji żelaza, wyszedł pierwszy impuls do tutejszej reakcji, tak powinno stamtąd za niedługo już czas wyjść pierwsze hasło do konsolidacji obecnych tak smutnych warunków.

Zapetrywanie powyższe, jakkolwiek może wcale słuszne, nie jest bynajmniej ogólnem, może jednak przynajmniej po części uchodzić do pewnego stopnia za wyjaśnienie powodów teraźniejszego upadku.

Innego na razie nawet i wynaleść nie można, chyba, że się weźmie pod rozważenie stanowisko obojętnego spektatora, który w danym razie mógłby wskazać na powód bardzo zwykły, mianowicie na brak ogólnego i wzajemnego zaufania.

Stracono po prostu zaufanie do giełdy i do

wszystkich czynników, na nią wpływ mieć mogących; nikt absolutnie nie jest pewny, co za dalszą odpowiedzialność przyniesie dzień następny. Ci więc, którzy w ogóle mogą jeszcze coś kupić i nawet radziby to uczynić, wstrzymują się z wszelkimi zleceniami, gdyż stanowczo nie mają zaufania do obecnej sytuacji. Musi przeto jakiś czas minąć, musi w dzisiejszych, a choćby nawet i jeszcze słabszych notowaniach nastąpić pewna stabilizacja, a potem, gdy przekonanie o wytrzymałości targu wzmocni się, zajdzie sam przez się zwrot pomyślniejszy, którego nadejście przecież nie może być raz na zawsze wykluczone. Zwrot ten mógłby naturalnie łatwiej i rychlej nadejść, gdyby tutejsze banki zechciały się nieco więcej giełdą zainteresować i przyjść jej w pomoc. Musiałaby to naturalnie być pomoc bardziej wydatna, niż ta, którą uiszczały banki berlińskie, których interwencja była tak krótkotrwała i tak nieznaczna, że właściwie przyczyniła się tylko do jeszcze większego zdemerowania targu. Jak dotąd, jednak banki tutejsze nie myślą o żadnej interwencji i dawszy za wygraną w tym roku wszelkim operacjom finansowym, czekają bezczynnie na przebieg dalszych wypadków. Przedtem można było mieć jeszcze jakieś nadzieje na Bankverein, którego kierownictwo wyróżniało się zawsze pomyślnością o większym zakroju i silniej akcentowanym zacięciu. Dziś, gdy Bankverein włożył olbrzymie kapitały w skonsolidowanie węgierskich hut żelaznych pod przewodnictwem towarzystwa Rima Murany, szersza działalność jego nie tylko jest ubezwładniona, ale nawet w najbliższej przynajmniej przyszłości zakwestionowana, mianowicie, gdy przyjdzie do otwartej wojny między austriackim i węgierskim kartelem żelaznym. Na razie cisza przed burzą, tylko interesenci czescy i ich najbliżsi sprzedają bez przerwy montauy, ciśnąc coraz więcej na kursa; niepomyślny to znak i źle świadczący o wzajemnym usposobieniu. Zresztą byłaby sytuacja targu żelaznego niegorszą, ceny trzymają się, a obawa przed konkurencją zagraniczną może uchodzić tylko za trik zniżkowy. Jedyne mniej dodatnim momentem jest zmniejszenie zamówień pod zimę w skutek ustawiania ruchu budowlanego całkiem naturalne; natomiast może przemyśl żelazny brać w rachubę program inwestycyjny rządu na przeszło pięćset milionów koron, który wobec sytuacji ekonomicznej w niedalekim czasie bezwarunkowo zrealizowany będzie, czy z Radą państwa, czy też bez niej.

Jak długo jednak kwestya kartelowa nie jest załatwiona, tak długo nie wrócą normalne czasy dla efektów górniczych a tem samem, wobec przewagi spekulacyjnej w tych efektach dla całego targu. Młde usposobienie może więc i nadal przeważać na tutejszym targu, ogarniając w miarę nerwowości targowej, więcej lub mniej ten lub inny efekt, bez względu nawet na zachędzające dla którego z nich okoliczności dodatnie. Tylko tem można sobie tłumaczyć spadek efektów kolejowych, obniżających się bez względu na rosnące dochody i wzmagaający się ruch. Silniejszy i bardziej uderzający jest on w staatsbanach, rzekomo wskutek niepomyślnych wyników w interesach domentalnych; wprawdzie lepiej poinformowani zaprzeczają temu stanowczo i zaznaczają, że pod nowym kierownictwem rozwijają się domeny staatsbahnów wcale pomyślnie, ale spekulacja nie wierzy dziś w nie dobre i widzi wszędzie tylko najczarniejsze barwy.

Giełda berlińska pozostała przez cały tydzień słabo usposobioną a chwilowe zwyżki kursowe nie były w stanie utrzymać się wobec bezustannych ataków kontrminy. Najniższym punktem targu berliń-

skiego są walory żelazne z uwagi na niewątpliwą, choć dotąd nieznaną redukcję koniunktury targowej, rywalizacja zaś poszczególnych zakładów, co do cen w kierunku ujemnym psuje sytuację i przedstawia ją gorzej, niż ona jest w istocie. Mniej pomyślnie zapatrują się także na sytuację kopalń węgla, gdyż przypuszczają, że dotychczasowych bardzo wysokich cen nie będzie można długo utrzymać. Obecnie okazuje się, że nagła i bardzo znaczna zwyżka w lecie br. powstała wyłącznie, wskutek przedwczesnej zapobiegliwości handlarzy i konsumentów, którzy oczekiwali na zimę dalszego podrożenia i chcieli wszyscy od razu pokryć swe zapasy już w lecie. Nakupiony w ten sposób i zamagazynowany materiał jest zaś tak znaczny, że potrzeba nowych zamówień, musi uleść pewnemu ograniczeniu.

Prócz efektów górniczych, trzymały się wcale słabo walory bankowe, ze względu na wielce ujemny wynik starań banków berlińskich o spowodowanie klienteli prywatnej do wpisów rejestrowych. Jeżeli banki berlińskie chcą być konsekwentne, mogą bardzo łatwo znaczną część klienteli, szczególnie prowincjonalnej utracić, co na rozmiar własnych interesów i dochodów wcale ujemnie wpływać musi. Giełda berlińska czyni w ogóle wrażenie silnego przygnębienia i na razie nie ma żadnych oznak po których, całkiem jak w Wiedniu, można by mieć nadzieję na korzystniejszy zwrot.

Także na giełdach zachodnich należał ubiegły tydzień do rzędu mniej pomyślnych. W Paryżu przeważała stagnacja, chwilowo i niechęć z powodu bardzo znacznych strat w dziale efektów lokalnych, szczególnie wystawowych. W Londynie obawiają się bardzo podwyższenia eskontu przez bank angielski, tem więcej, że eskont prywatny doszedł już do wysokości raty bankowej. Pomyślny dla ministerstwa wynik wyborów do parlamentu nie sprawił żadnego wrażenia; cała uwaga spekulacji absorbowana jest kwestyą wyboru prezydenta w Stanach Zjednoczonych i stojącą z nią w ścisłym związku regulacją amerykańskich stosunków targowych.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 17 października. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 64 1/2, Akcje węg. Zakładu kredytowego 64 3/4, Akcje anglo-banku 263 —, Akcje Unionbanku 528 —, Akcje Länderbanku 405 5/8, Akcje Bankverein 459 1/2, Akcje Bodencredit 840 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego — —, Akcje kolei państwowych 641 —, Akcje kolei południowych 106 5/8, Akcje Tramway A. 263 —, B. 259 —, Akcje kolei Elbethal 454 —, Akcje kolei półn. 6030 —, Akcje kolei czarn. 523 —, Akcje Alpiny 406 —, Akcje Rima Murany 499 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1640 —, Akcje Fabryki broni 300 —, Akcje tureckie tytoniowe 293 5/8, Oblig. węg. ind. 89 7/8, Renta majowa 96 9/8, Austr. Renta koronowa 97 2/8, Węg. Renta koronowa 90 1/8, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 90 1/8, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 93 7/8, 4 proc. listy Banku hip. 90 7/8, 4 1/2 proc. listy Bau-u hip. 93 7/8, 5 proc. listy Banku hipot. 109 3/8, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95 4/8, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 90 7/8, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 83 5/8, Losy tureckie 103 —, Marki 118 0/8, Ruble 25 5/8.

Usposobienie pod wpływem Berlina, drobnych sprzedaży miejscowych i realizacji budapeszteńskich ciche, zamknięcie spokojne.

Berlin, 17 października. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 201 7/8, Staatsbahn 137 —, Disconto Comandit 170 9/8, Berl. Tow. handl. 142 7/8, Lanca 193 7/8 Bochumer 172 5/8, Kolej półn. wschodno pruska 88 2/8, Ruble za gotówkę 210 4/8, Kolej warsz.-wied. — —, Kolej morza śródziemnego 37 —, Kolej Meridional 129 5/8, Losy tureckie 105 7/8, Renta włoska 93 8/8, „Harpener“ kopalnie węgla 178 7/8, Kolej Marienburg-Mławka 69 5/8, Konsolidation 318 —, Lombardy 24 0/8, Kolej Hanry 147 4/8, Niemiecki bank narodowy 129 2/8, Kanada Profered 87 1/8, Akcje żeglugi hamburskiej 120 —.

KAPELUSZ KSIĘDZA

30

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAE

EMILIO DE MARCHI.

(Tłumaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Ksiądz Cyryl opuścił Neapol, ażeby ująć przesładowania ze strony ludzi ograniczonych albo niegodziwych, i było w jego interesie, ażeby pozostać w ukryciu.

Gdy przejdzie trochę czasu, nikt nie będzie myślał o nim. Nawet gdyby znaleziono jego trupa, czyż ludzie nie sądziliby, że drugi raz wpadł w ręce komory?

Obracając w głowie te myśli, baron sam nie wiedząc o tem, znalazł się w Mercato. Podszedł do kobiety, karmiącej dziecko, na progu kamienicy, gdzie zamieszkiwał był ksiądz.

— Czy tu mieszka ksiądz Cyryl? — zapytał, obrzucając długim spojrzeniem wilgotne i ciemne schody.

— Odjechał, ekscelencyo, — odpowiedziała kobieta.

— A dokąd?

— Któż to wie? Chyba pan Jezus...

Kobieta zrobiła jeden z tych trudnych do opisanania gestów, którymi lud neapolitański wyraża wszystko, co myśli i czego nie myśli.

Nie zdawało się baronowi, żeby Mercato było tak wzburzone, jak to pisał „Piccolo“. W Neapolu

wrażenia są równie gwałtowne jak rzucające, — promienie słońca na wodę, które olśniewają, ale nie parzą.

Jego umarły, który na chwilę wypłynął na wierzch, pójdzie znów na spód, jak inni toplecy i nie pojawi się, jak w dzień sądu, to jest nigdy.

W tem przekonaniu zwrócił się lekkim krokiem i z dobrą miną, niejako prowokując ludzi, którzy szli naprzeciw niego, a którzy dużo mniej myśleli o księdzu Cyrylu, jak to baron przypuszczał.

Kupił wszystkie dzienniki wczorajsze, nawet *Poppolo Catalico* i poszedł do domu, ażeby przeczytać wszystko, co pisano o „jego“ księdzu. Nie była to trwoga, ale tylko zwykła ciekawość.

XI.

Wyrzuty sumienia.

Don Antonio zapalił po drugi raz lampę przed Najśw. Sakramentem, a w pół godziny później znalazł ją zgaszłą na nowo, jak żeby ją zdmuchnął duch jakiś złośliwy.

Wchodząc do kościoła, raz potknął się na schodkach od zakrystyi, a drugi raz wyrzucił ampułkę przy mszy św.

Były to złe znaki.

Czuł potrzebę pomówienia o tem z Marcinem.

— Zdaje mi się, że to są ostrzeżenia Boskie, dlatego, że obciążyłem sobie sumienie, wzięwszy rzecz nie moją.

Marcin wyciągnął swoje palce i kładąc jeden na drugi, powiedział:

— Albo kapelusze był własnością Salvatora, a wtedy mieliście wszelkie prawo wziąć go za kosztą pogrzebu; albo nie był jego, a wtedy kogożby mógł być?

— Nad tem ja się właśnie namyślam. Kogoż by mógł być?

— Nie mógł należeć do nikogo, jak do księdza.

— Jużci me do żołnierza — powiedział don Antonio, ze słabym uśmiechem.

— Może go Salwator kupił od jakiego księdza?

— W jakim celu, by to był zrobił?

— Być może ksiądz potrzebował go sprzedać.

— Nie podobna. To jest kapelusz nowy, godny monsignora.

— Przychodzi mi na myśl, że może to być kapelusze monsignora wikaryusza, tego wielebnego prakata, który był tu raz oglądać wille.

— Ja już myślałem o tem, zwłaszcza dla tych jedwabnych wstążeczek,

— Założyłbym się, że tak się rzecz ma.

— Ale czy wam się wydaje podobnem, zapomniać kapelusza? Mnie się już zdarzyło zapomnieć czasem brewiarza, ale kapelusza nigdy. W każdym przypadku mogę napisać list do monsignora, ażeby wyjaśnić tę wątpliwość.

— Będzie to najlepiej dla waszego spokoju, ojeze wielebny.

Następnego dnia don Antonio dał trzy kropelki wina do kalamarza, który wysuszyło przed dwoma miesiącami jego ostatnie kazaanie. Wziął pióro i przed zaczęciem swego listu, powiedział sobie: „Spokój duszy więcej wart, jak każde inne dobro. Lepiej jest wejść do królestwa niebieskiego z gołą głową, niż powędrować do piekła, w kapeluszu, należącym do dyabła.

(C. d. n.).

Budapeszt, 17 października. Wczoraj giełda wiedeńska...

Frankfurt, 17 października. Wczoraj giełda wiedeńska...

Paryż, 17 października. Wczoraj giełda wiedeńska...

Berlin 17 października. Wczoraj giełda wiedeńska...

Hamburg, 17 października. Wczoraj giełda wiedeńska...

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 17 października. Pszenica na październik...

Wiedeń, 17 październ. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie...

Wiedeń, 17 październ. Cukier (spok.) 25.20. Nafta galicyjska...

Praga, 17 październ. Cukier K. 25.20 do 25.26.

Hamburg, 17 październ. Kawa Rio loco ordyn. 38— do 40—...

Berlin, 17 październ. Banknoty austr. 84.65 Spirytus 49.40.

Paryż, 17 październ. Trzyprocent. renta 99.95. Mąka 25.25.

Frankfurt, 17 październ. Austr. kred. 201.60. Lanra 193.25...

Havre, 17 październ. Kawa Santos Good Avenue na październik...

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

6 pokoi z komfortem urządzonych w mezaninie, dla p. lekarzy...

Norddeutsche staatlich geprüfte Lehrerin...

Do wynajęcia 3 pokoje frontowe, przedpokój i kuchnia...

Do wynajęcia mieszkanie z ogrodem o 3 pokojach z werandą...

Młody, zdolny czeladnik i kraja z szewski, poszukuje posady...

Akademik poszukuje leky na wst. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego“.

Chłopiec kredeński rozumie dobrze służbę kredeńską...

Osoba młoda, inteligentna, przyjmie miejsce do zarządu domu u wdowca...

Do sprzedania realność z ogrodem w miasteczku blisko Lwowa...

Do wynajęcia 4 lub 6 pokoi z największym komfortem...

Motor gazowy o sile 8 koni, pochodzący od znanej firmy...

Ogłoszenie.

Przy powiatowej Kasie oszczędności w Ropczycach jest do objęcia...

Reprezentacja powiatowa jako Wydział Kasy Oszczędności.

Ropczyce, dnia 8 października 1900.

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY

Karola Ludwika I. 3, I. piętro

Udziela pożyczki na zastawy:

Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle.

Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki.

Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE. We Środę dnia 17 października 1900 r. Spazmy modne

WIEK XX. jedyne w kraju pismo codzienne ilustrowane. !Dwa feljetony! WIEK XX.

ZMOGAS Barcikowscy Najnowsza powieść Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego“

Fuz wyszedł KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO“ OPRAWNY W PŁÓTNO

Cena 1 kor. 20 h. — Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. — Za zaliczką się nie wysyła.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Obligacje państwa, Obligacje kolejowe, Obligacje przewoźnictwa (kolejowe).

Table with financial data: Bilans państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Bilansy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, W waluty, Berlin, dnia 16 października, Warszawa, dnia 16 października, Petersburg, dnia 16 października.